

Jadwiga Wielgut-Walczak

### Biblioteka Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie (1868–1950). Zarys dziejów

Przedstawiony w niniejszej pracy zarys dziejów Biblioteki, funkcjonującej w latach 1868–1950 w ramach Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie<sup>1</sup>, stanowi fragment przygotowywanej przeze mnie monografii Biblioteki Głównej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Muzeum Techniczno-Przemysłowe zostało zlikwidowane dekretem państwowym w roku 1950, a jego budynek przy ul. Smoleńsk wraz z biblioteką przyznano Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, która w roku 1954 dawną Bibliotekę Muzeum Techniczno-Przemysłowego ustanowiła swoją Biblioteką Główną.

W swoich dotychczasowych badaniach wykorzystałam następujące opracowania i materiały: dwie najobszerniejsze rozprawy, dotyczące Muzeum Techniczno-Przemysłowego autorstwa B. Kołodziejowej<sup>2</sup> i Z. Beiersdorfa<sup>3</sup>; następnie wydawane drukiem cykliczne sprawozdania z działalności Muzeum<sup>4</sup> oraz liczne mniejsze ar-

<sup>1</sup> Nazwa Muzeum na przestrzeni kilkudziesięciu lat ulegała kilkakrotnym następującym zmianom: Muzeum Techniczno-Przemysłowe, Miejskie Muzeum Przemysłowe im. A. Baranieckiego, Muzeum Przemysłu Artystycznego.

<sup>2</sup> B. Kołodziejowa, *Miejskie Muzeum Przemysłowe im. dra Adriana Baranieckiego w Krakowie*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1976, t. XI, s. 186–230.

<sup>3</sup> Z. Beiersdorf, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1991, t. LVII, s. 129–164.

<sup>4</sup> J. Rotter, *Sprawozdanie o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1895 i 1896*, Kraków 1897; J. Rotter, *Sprawozdanie o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1897 i 1898*, Kraków 1899; *Miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe i Krajowy Instytut popierania rękodziel i przemysłu. Musee municipal technico-industriel et Institut du Pays pour l'encouragement des metiers et des industries*, oprac. S. Batko, wicesekretarz Magistratu. (Odbitka z Zeszytu XII. Statystyki miasta Krakowa), 1912; S. Till, *Powstanie Muzeum Przemysłowego i Krajowego Instytutu Popierania Rękodziel i Przemysłu w Krakowie. Przeszłość, stan obecny, ogólne sprawozdanie za 1911 do 1913. Szkic planu na przyszłość*, Kraków 1914; *Sprawozdanie Dyrekcji Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego, Krajowego Instytutu Popierania Rękodziel i Przemysłu w Krakowie za rok 1913*, Kraków 1915.

tykuły i wzmianki prasowe, a także inwentarze i materiały archiwalne zachowane w bibliotece przy ul. Smoleńsk. Do zbadania pozostaje natomiast ważny materiał źródłowy, przechowywany w Archiwum Państwowym. Pozwoli on z pewnością znacznie rozszerzyć naszą wiedzę o Muzeum i jego bibliotece a także wyjaśnić liczne znaki zapytania, pojawiające się przy lekturze opublikowanych dotychczas materiałów.

## Historia powstania Muzeum

Powstanie Biblioteki Muzeum Techniczno-Przemysłowego wiąże się ściśle z datą założenia Muzeum przez dra Adriana Baranieckiego w roku 1868<sup>5</sup>. Dr Adrian Baraniecki, lekarz i społecznik, pionier przeniesienia na polski grunt zachodnioeuropejskich idei muzealnictwa przemysłowo-technicznego, realizowanych poprzez świadome wspieranie rękodziela artystycznego oraz integrację sztuki i przemysłu, przeznaczył własną kilkutyśięcną kolekcję książek na potrzeby biblioteki fundowanej przez siebie instytucji, tworząc w ten sposób podwaliny przyszłych zbiorów. Gromadził wydawnictwa z zakresu techniki, przemysłu i rzemiosła artystycznego oraz kultury i sztuki.

Urodził się w Jarmolińcach na Podolu, studia lekarskie odbył na Uniwersytecie Kijowskim, a uzupełniał je w Moskwie oraz w Paryżu i we Włoszech. W roku 1859 powrócił do kraju, by w rodzinnych stronach podjąć pracę lekarza. Już wtedy wykonywanie zawodu łączył z działalnością społeczną i patriotyczną (m.in. zakładał towarzystwa lekarskie)<sup>6</sup>. W obawie przed represjami za udział w powstaniu styczniowym zmuszony był w roku 1864 ponownie wyjechać na zachód Europy. W trakcie czteroletniego pobytu, najpierw we Francji, potem w Anglii, zetknął się z nowymi prądami społeczno-kulturalnymi, rozwijającymi się w efekcie *I Międzynarodowej Wystawy WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH* w Londynie w roku 1851. Połowa wieku XIX przyniosła nowe spojrzenie na trwającą od kilkudziesięciu lat rewolucję przemysłową, na dominujący dotychczas mit maszyny – owocując całą gamą postaw wobec postępującej mechanizacji życia współczesnego: od całkowitego odwrotu od produkcji przemysłowej na rzecz przywrócenia pracy ręcznej i rzemiosła, do pełnej integracji sztuki i przemysłu poprzez stworzenie sztuki „stosowanej”, w myśl teorii o możliwości połączenia produkcji mechanicznej z pięknem. Możliwości realizacji integracji sztuki i przemysłu upatrywano w rozwoju zawodowego szkolnictwa artystycznego i muzealnictwa przemysłowego. Sztandarowym przykładem nowych działań w tej dziedzinie stało się londyńskie Muzeum w South Kensington, które zainspirowało Adriana Ba-

<sup>5</sup> B. Kołodziejowa, op. cit., s. 223.

<sup>6</sup> J. Rostański, *Adrian Baraniecki, twórca Muzeum Przemysłowego (1828–1891)*, „Przemysł i Rzemiosło”, t. 2 nr 1, Kraków 1920, s. 3–8.

ranieckiego do utworzenia podobnej placówki w Polsce<sup>7</sup>. Muzeum Kensingtonskie, gromadząc wyroby artystyczne i przemysłowe z różnych epok oraz prezentując cały proces technologiczny ich powstawania, prowadziło również szeroko zakrojoną działalność edukacyjną, mającą sprzyjać podniesieniu poziomu szkolnictwa zawodowego i wyrabianiu smaku artystycznego u producentów i odbiorców.

Dr Baraniecki postanowił taki właśnie program zrealizować na ziemiach polskich. Podczas pobytu w Londynie z własnych funduszy zgromadził i wysłał do kraju kilka tysięcy eksponatów, pochodzących z *Wystawy Światowej* w 1867 roku. Na miejsce utworzenia pierwszego na ziemiach polskich muzeum tego typu wybrał Baraniecki Kraków, cieszący się największymi swobodami politycznymi spośród wszystkich miast polskich i stanowiący ważny ośrodek nauki, kultury i sztuki. Nie bez znaczenia zapewne pozostawał fakt, iż funkcję prezydenta Krakowa pełnił w tym czasie Józef Dietl, światły reformator miasta – a równocześnie przyjaciel Baranieckiego z lat studiów medycznych. W roku 1868 dr Adrian Baraniecki ofiarował Krakowowi około pięć tysięcy eksponatów i teźże wielkości bibliotekę, z przeznaczeniem na uruchomienie Muzeum Techniczno-Przemysłowego, mającego na zawsze pozostać własnością miasta. Po zatwierdzeniu przez Radę Miejską w lipcu 1868 roku statutu Muzeum<sup>8</sup>, nowa placówka otrzymała wynajęty lokal w zabudowaniach ojców Franciszkanów przy ul. Franciszkańskiej 4. Fundator i pomysłodawca zamieszkał w bardzo skromnych warunkach w pomieszczeniach Muzeum, pełniąc przez 23 lata, aż do swojej śmierci w roku 1891, funkcję dyrektora placówki i kustosa zbiorów zarazem.

## Biblioteka w strukturze Muzeum

Adrian Baraniecki określił w statucie cel działalności muzeum jako „podniesienie przemysłu ze szczególnym uwzględnieniem rękodzieł w kierunku technicznym i artystycznym”<sup>9</sup>. Wśród wymienianych następnie środków, służących do zrealizowania zamierzeń, bibliotekę umieścił już w punkcie drugim, tuż za „zbiorem okazów i wzorów”, a przed „szkołą rysunków i modelowania, laboratorium chemicznym, odlewnią oraz wykładami, publikacjami i konkursami”. Szczegółowemu programowi podniesienia poziomu przemysłu i rzemiosła na ziemiach polskich przyświecała idea znacznie szersza, idea stworzenia „muzeum cywilizacji”, o czym Baraniecki nie tylko pisał, lecz co realizował zarówno poprzez politykę gromadzenia zbiorów, jak i podjęcie zakrojonej na szeroką skalę działalności oświatowej, realizowanej poprzez wykłady, kursy oraz prowadzenie wzorcowych warsztatów rze-

<sup>7</sup> Z. Beiersdorf, op. cit., s. 129–130.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>9</sup> Statut Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie, cyt. za Z. Beiersdorf, op. cit., s. 133.

mieślniczych, z których jako pierwszy rozpoczął działalność słynny warsztat introligatorski Bonawentury Lenarta<sup>10</sup>.

Biblioteka, utworzona równocześnie z muzeum, miała więc od początku przewidzianą ważną rolę w jego strukturze i działaniach statutowych. Zgodnie z pierwotnymi założeniami, w rzeczywistości faktycznie stanowiła podstawę codziennej działalności muzeum na polu szerzenia oświaty, zarówno zawodowej, w dziedzinie rzemiosła artystycznego, jak i ogólniejszej, jak na przykład w zainicjowanych przez Baranieckiego, pierwszych w Polsce kursach dla kobiet<sup>11</sup>. Rola wyznaczona bibliotece przez dra Baranieckiego nie uległa zmianie przez wszystkie lata funkcjonowania muzeum, zarówno w pierwszym okresie, do roku 1913, jak i później, już w nowym budynku przy ul. Smoleńsk. Świadczyć o tym może chociażby wysokość nakładów finansowych, przeznaczanych na powiększanie i utrzymanie zbiorów oraz dążność do zapewnienia odpowiednich pomieszczeń na magazyny i czytelnię przez następców Adriana Baranieckiego na stanowisku dyrektora muzeum.

Wielu interesujących informacji na ten temat dostarczyć może lektura sprawozdań z działalności muzeum, przedkładanych Radzie Miejskiej. I tak w *Sprawozdaniu o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1895 i 1896*, autorstwa Jana Rottera, zaopatrzone w tabelaryczne zestawienia wartości zakupionych eksponatów oraz „dzieł bibliotecznych” widzimy, iż kwota wydana w roku 1895 na te ostatnie wynosi 1941 złr, przy wydatkach na „okazy muzealne” w wysokości 3951 złr, w roku 1896 1773 złr (na eksponaty wydano 1170 złr), w roku 1897 1552 złr (eksponaty 2697 złr), zaś w roku 1898 2164 złr przy kwocie na eksponaty 2655 złr<sup>12</sup> – obserwujemy zatem wyraźną tendencję zwiększania nakładów na pomnażanie zbiorów Biblioteki. Wymienione powyżej *Sprawozdanie* świadczy zarazem o wyraźnej trosce dyrekcji Muzeum (w osobie drugiego po A. Baranieckim dyrektora, J.K. Wdowiszewskiego) o zapewnienie odpowiednich warunków dla udostępniania zbiorów jak największej liczbie osób:

Zanim przystąpię do szczegółów, trzeba mi zaznaczyć, iż w roku 1895 kilka zaszło okoliczności, zasadniczo dla Muzeum korzystnych. Wymienić tu przede wszystkim należy przeniesienie się kursów naukowych imienia ś.p. Baranieckiego do osobnego lokalu, przez co dużo przybyło miejsca dla Muzeum samego. Skutkiem tego można też było ku końcowi roku przenieść bibliotekę z drugiego piętra do dawniejszej sali rysunkowej i urządzić tam czytelnię dla użytku publiczności, którą otwarto w grudniu 1895 r., a to w godzinach dziennych, aż do godziny 6 wieczorem, z wyjątkiem 2 godzin połu-

<sup>10</sup> „Pierwszym warsztatem Muzeum Przemysłowego był wzorcowy warsztat introligatorski, założony w roku 1908 jeszcze na terenie starego budynku klasztorowego. [...] Nauczanie na kursach pod kierunkiem Lenarta dawało doskonale rezultaty. Osobiste osiągnięcia Lenarta były istotnie duże i są dziś reprezentatywnym przykładem dobrej techniki i poczucia stylu zarówno w guście secesji, jak i w typie nowoczesnym, m.in. wytwornych opraw z białego pergaminu z delikatnym złoceniem”. B. Kołodziejowa, op. cit., s. 216.

<sup>11</sup> J. Kras, *Historia Wyższych Kursów Naukowych dla Kobiet dra A. Baranieckiego w Krakowie w latach 1868–1924*, Kraków 1972.

<sup>12</sup> J. Rotter, *Sprawozdanie o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1895 i 1896*, s. 4–5 oraz idem, *Sprawozdanie o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1897 i 1898*, s. 2–4.

dniowych. Dążeniem jest Dyrekcyi, ażeby choć 2 razy w tygodniu biblioteka otwarta być mogła dla rękodzielników i przemysłowców do godziny 8 wieczorem<sup>13</sup>.

## Nowy budynek

Podstawową cezurą w dziejach Muzeum Techniczno-Przemysłowego, a więc i jego biblioteki, stał się fakt wybudowania nowego gmachu przy ul. Smoleńsk. Historia starań o nowy budynek dla zyskującej sobie nie tylko prawo obywatelstwa w Krakowie, ale i coraz większe uznanie placówki, sięga jeszcze czasów Baranieckiego. Uchwała Rady Miasta z roku 1888<sup>14</sup>, po kilku nieudanych próbach, doczekała się realizacji dopiero w latach 1909–1913, kiedy to na zakupionej działce przy ul. Smoleńsk stanął gmach zaprojektowany przez Tadeusza Stryjeńskiego i Franciszka Mączyńskiego, do którego na przełomie roku 1913/1914 przeniesione zostały zbiory Muzeum. Krakowianie znają dobrze piękną fasadę budynku pod numerem 9, zaprojektowaną przez Józefa Czajkowskiego. Z pewnością mniej liczni znają imponujące wnętrza, z reprezentacyjną klatką schodową, okoloną ozdobną balustradą prowadzącą na pierwsze piętro do pomieszczeń biblioteki. Otrzymała ona przestronną jasną czytelnię od strony frontowej i duże magazyny od podwórza. Spora przestrzeń i funkcjonalne urządzenie wnętrza sprzyjały swobodnemu rozwojowi księgozbioru. Po kilkuletniej przerwie, spowodowanej wypadkami pierwszej wojny światowej, wraz z odzyskaniem niepodległości, rozpoczął się najświetniejszy okres w historii biblioteki założonej przez dra Baranieckiego.

## Charakter księgozbioru i jego przeobrażenia

Zalążek kolekcji stanowił, jak pamiętamy, prywatny 5-tysięczny zbiór dra Adriana Baranieckiego, przekazany miastu łącznie z pierwszymi eksponatami w roku 1868.

Zarówno księgozbiór, jak i obiekty muzealne podlegały następnie wielokrotnym reorganizacjom, wynikającym z naturalnego procesu zmian w pojmowaniu i wyznaczaniu najważniejszych kierunków działania pionierskiej pod każdym względem placówki Baranieckiego. Przyczyną przeobrażeń księgozbioru stawały się także, w miarę upływu lat, nowe sposoby podziału tematycznego księgozbioru, samej techniki jego opracowywania, lub też zmian w sposobach magazynowania. Nie bez znaczenia pozostawały naturalnie zainteresowania i pasje każdego kolejnego następcy

<sup>13</sup> J. Rotter, *Sprawozdanie o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1895 i 1896*, s. 2.

<sup>14</sup> Za: Z. Beiersdorf, op. cit., s. 145.

na stanowisku dyrektora Muzeum, mającego przecież istotny wpływ na charakter gromadzonych zbiorów.

Dokładne prześledzenie tempa przyrostu księgozbioru, określenie jego wielkości i charakteru kolejnych melioracji wymaga dłuższych, starannych badań, opartych na szerszym materiale źródłowym niż opublikowany do tej pory<sup>15</sup>. Jednak nawet i ta niepełna lektura pozwala wyrobić sobie pogląd na zawartość biblioteki w pierwszych dziesięcioleciach funkcjonowania muzeum. W tamtym okresie liczebnie przeważać jeszcze musiał zbiór początkowy doktora Baranieckiego, z całą jego, naturalną dla księgozbioru prywatnego, różnorodnością tematyczną. Sprawozdanie fundatora muzeum z roku 1880 zaspokaja już w większym stopniu naszą ciekawość w tej kwestii. Po szczegółowym wycieszeniu wszystkich rodzajów gromadzonych eksponatów muzealnych znajdujemy uwagę dotyczącą zawartości biblioteki, są to mianowicie „dzieła w różnych językach, ryciny, fotografie, plany i mapy jw., mające związek z wyżej wzmiankowanymi przedmiotami, inżynierią, naukami technicznymi, rękodziełem, handlem i przemysłem, a także zastosowaniem nauk przyrodniczych i sztuk pięknych do przemysłu i rzemiosła”<sup>16</sup>.

Ukierunkowanie zbiorów na sztukę i zagadnienia związane z przemysłem i rzemiosłem artystycznym przypisywane jest drugiemu dyrektorowi, architektowi Janowi Kacprowi Wdowiszewskiemu, zasłużonemu szczególnie dla rozwoju sztuki plakatu w Polsce. Zorganizowana jego staraniem historyczna *I Międzynarodowa Wystawa Plakatów*, prezentująca czołowe dokonania w tej dziedzinie, odbyła się w połowie roku 1898 właśnie w salach przy ulicy Franciszkańskiej. Ekspozyty pochodziły niemal wyłącznie ze zbiorów własnych Muzeum, towarzyszył im katalog opracowany przez Wdowiszewskiego<sup>17</sup> oraz jego autorstwa rozprawa teoretyczna *Sztuka w plakatach*<sup>18</sup>. Uważna analiza danych statystycznych zawartych w sprawozdaniach z okresu jego dyrektury potwierdzają wyraźnie priorytety działań Wdowiszewskiego. I tak w roku 1895 spośród 156 zakupionych książek 99 tytułów przypada na dział „sztuki piękne”, 19 na „geografię”, 17 na „technologię”, pozostałe działy wzbogaciły się o pojedyncze tytuły<sup>19</sup>. Statystyka lat następnych wygląda bardzo podobnie, z tą tylko różnicą, iż liczba i wartość kupowanych „dzieł bibliotecznych” stale, z roku na rok,

<sup>15</sup> Ustalenia i określenia właściwej daty wymaga np. kwestia zmiany działów tematycznych księgozbioru biblioteki. W rozprawie B. Kołodziejowej czytamy: „W roku 1910 nastąpiła druga selekcja księgozbioru i podział katalogu na dwanaście działów oznaczonych cyfrą rzymską. Katalog obejmował nauki techniczne, technologię, przemysł, przemysł artystyczny, sztuki piękne, muzea, wystawy, handel, higienę, dzieła zbiorowe, czasopisma i nauki pomocnicze”. Tymczasem *Sprawozdanie o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1897 i 1898* J. Rottera, wydane w roku 1899 wymienia dokładnie te same działy przy opisie dzieł bibliotecznych.

<sup>16</sup> Cyt. za: Z. Beiersdorf, op. cit., s. 134.

<sup>17</sup> J. Wdowiszewski, *Wystawa plakatów. Przewodnik dla zwiedzających, poparty uwagami o rozwoju sztuki plakatu w poszczególnych krajach i charakterystyką wybitniejszych artystów plakatowych*, Kraków 1898.

<sup>18</sup> J. Wdowiszewski, *Sztuka w plakatach. Cele, powstanie, technika i artystyczne zasady nowoczesnego plakatu*. Kraków 1898.

<sup>19</sup> J. Rotter, *Sprawozdanie o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1895 i 1896*, s. 5.

rośnie – przewyższając nawet w którymś momencie wartość zakupionych eksponatów<sup>20</sup>.

Przeprowadzka do nowego gmachu i poprzedzająca ją długa, publiczna dyskusja o przyszłym kształcie działalności muzeum, w sytuacji pojawienia się i podjęcia działalności przez inne, nowe instytucje muzealne, z Muzeum Narodowym na czele – przyczyniły się także i do gruntownych przeobrażeń zbiorów biblioteki. Prace te prowadzone były pod kierunkiem dwóch kolejnych dyrektorów: architekta Tadeusza Stryjeńskiego i inżyniera Stanisława Tilla, a zrelacjonowane zostały dokładnie w obszernej publikacji S. Tilla z okazji przeniesienia się do budynku przy ul. Smoleńsk<sup>21</sup>. 18-tysięczny księgozbiór, ustawiony już nie w zamykanych szafach, lecz na metalowych otwartych regałach według zasady numerus currens, zewidencjonowany i skatalogowany na nowo, stał się dzięki tym zmianom funkcjonalny i łatwy w obsłudze. Biblioteka, oprócz książek i czasopism, gromadziła i udostępniała także ryciny, klisze, fotografie, zgromadzone w odrębnym gabinecie. W budynku oprócz sal ekspozycyjnych znajdowały się wykładowe, sala do rysowania i kopiowania wzorów, funkcjonowało kino, drukarnia i liczne pracownie: introligatorska, fotograficzna, stolarska, metalowa etc. Muzeum prowadziło ożywioną działalność wydawniczą, w której duży udział miał współredaktor „Przemysłu Rękodzielniczego”, „Przemysłu i Rzemiosła”, „Rzeczy Pięknych” i redaktor „Silva Rerum”, wieloletni kustosz zbiorów bibliotecznych – Kazimierz Witkiewicz. Malarz, grafik książkowy, utalentowany organizator Towarzystwa Miłośników Książki, zamiłowany bibliofil, potrafił skupić wokół siebie i swojej biblioteki wielu oddanych książce ludzi<sup>22</sup>. Księgozbiór pod jego opieką rósł szybko, w roku 1928 osiągając wielkość 40 tysięcy tomów i 15 tysięcy rycin<sup>23</sup> – a dzięki dbałości o odpowiedni poziom gromadzenia, jego wartość systematycznie rosła.

Biblioteka obejmowała oprócz książek i czasopism również gabinet rycin, klisz i fotografii, gromadzonych przez Muzeum jako materiał naukowy do spraw plastyki i konserwacji dzieł sztuki. Tu więc opracowano i skatalogowano archiwum fotograficzne Ignacego Kriegera oraz zbiór rycin, fotografii i wycinanek ludowych Towarzystwa Polskiej Sztuki Stosowanej.

Przy bibliotece powstało w tym czasie, na zarządzenie Gminy M. Krakowa, Biuro Katalogu Centralnego Bibliotek Miejskich w Krakowie, spełniające rolę nadzorczą i pomocniczą nad wszystkimi bibliotekami miejskimi. Przeprowadzono więc reinwentaryzację księgozbiorów Ernesta Bandrowskiego i Karola Rollego ofiarowanych do miejskich bibliotek, a przede wszystkim biblioteki Muzeum Narodowego i Domu Jana Matejki,

<sup>20</sup> J. Rotter, *Sprawozdanie o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1897 i 1898*, s. 4.

<sup>21</sup> S. Till, *Powstanie Muzeum Przemysłowego i Krajowego Instytutu Popierania Rękodziel i Przemysłu w Krakowie. Przeszołość, stan obecny, ogólne sprawozdanie za 1911 do 1913. Szkic planu na przyszłość*, Kraków 1914.

<sup>22</sup> B. Szornel-Dąbrowska, *Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie w latach 1922–1939*, Kraków 2001.

<sup>23</sup> K. Witkiewicz, *Bibliografia druków Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie 1868–1928*, Kraków 1929, s. 9.

będących podówczas pod zarządem miasta. Przeprowadzano też centralne zakupy dla poszczególnych instytucji, w celu uniknięcia tworzenia dublowanych kolekcji. W latach trzydziestych zaczęto przejmować podręczne biblioteki specjalistyczne, własnej Pracowni Psychotechnicznej oraz księgozbiory ze szkół przemysłowych<sup>24</sup>.

Na początku lat 50., w chwili przejmowania zbiorów przez Bibliotekę Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, liczyły one około 50 tysięcy książek (wśród nich kilka tysięcy starych druków oraz liczne wydania bibliofilskie z XIX i XX wieku), broszur (głównie katalogów wystaw) i czasopism (wśród nich wiele niezwykle rzadkich tytułów); około 3 tysięcy plakatów; ponad 20 tysięcy grafik, rysunków, fotografii, okładek książkowych i druków bibliofilskich.

### Publiczny charakter Biblioteki

Biblioteka Muzeum Techniczno-Przemysłowego nigdy nie była jedynie wewnętrzną biblioteką muzealną, służącą wyłącznie pracownikom placówki lub tylko ściślemu gronu badaczy zbiorów. Przez wszystkie lata swojej działalności była z założenia otwarta dla wszystkich chętnych, bezpłatna, dostosowująca godziny i dni udostępniania do możliwości czasowych publiczności. Powodem szczególnej troski kolejnych dyrektorów było zachęcenie możliwie najszerzej grupy rzemieślników do korzystania z usług czytelni, zarówno w okresie pierwszym, przed przeprowadzką do nowego gmachu, bez porównania trudniejszym jeśli chodzi o warunki lokalowe – jak i już po roku 1913, tj. w nowym budynku przy ul. Smoleńsk. I tak, w *Sprawozdaniu o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1895 i 1896*, a więc dotyczącym okresu, gdy dyrektorem był architekt Jan Kacper Wdowiszewski, czytamy:

Do cyfry użytkujących ze zbiorów i biblioteki zauważyć należy, iż rubryka ta od roku 1892 statecznie się wzmacza. W latach bowiem od 1892 aż po rok 1896 przedstawiają się te liczby w sposób następujący:

lata	1892	1893	1894	1895	1896
osób	91	189	225	252	271

[...] Bogata nadzwyczaj biblioteka, zaopatrzona w pierwszorzędne wydawnictwa fachowe, dostarczy szczególnież zawodom artystyczno-przemysłowym gotowych wzorów, które znajdując się na rysunku, bez trudności może sobie skopiować dla własnego użytku. Znajdą tam przeto rzeczy dla swojego zawodu stolarze meblowi, tokarze, ślusarze artyści i brązownicy, złotnicy i jubilerzy, malarze pokojowi i dekoracyjni, malarze godeł i pism, sztukaterzy, cyzelerzy, rzeźbiarze, snycerze, kaflarze, garncarze, tapicerzy, introli-gatorzy, tkacze, drukarze, litografii, fotografii, ogrodnicy [...] Jeżeli zaś do tego jeszcze się nadmieni, że dyrektor Muzeum w godzinach podanych wyżej, zawsze obecny, gotów jest na żądanie do dostarczonych wzorów dodać wyjaśnienia fachowe, które albo zrozumienie

<sup>24</sup> B. Kołodziejowa, op. cit., s. 223–224.



rysunku ułatwią, albo stosownie do celu, jaki poszukujący ma na oku, pokierują jego wyborem tak, by najlepiej osiągnął to, co zamierza, to chyba instytucja publiczna zrobiła, co do niej należy, a potrzeba tylko, by strona druga nie chybiła<sup>25</sup>.

Z kolei w obszernym sprawozdaniu za lata 1911–1913, sporządzonym przez dyrektora Stanisława Tilla, sprawa udostępniania księgozbioru bibliotecznego przedstawiana jest następująco:

Frekwencja biblioteki utrzymując się stale na pewnej nieznacznej wysokości, gdyż wynoszącej około 3000 osób rocznie, nie mogła się dostatecznie rozwinąć z powodu porządkowania biblioteki i ogromnej ciasnoty miejsca w starym gmachu. [...] W roku jednak 1913 po pierwszym uporządkowaniu biblioteki okazało się, że frekwencja wzrasta i spodziewać się należy, że wzrośnie znacznie w nowym gmachu, gdyż manipulacja cała jest tak uproszczona, że usługa publiczności jest możliwie jak najszybsza. **Wprowadzie biblioteka nie jest biblioteką publiczną, lecz muzealną, jednakowoż musi być dla publiczności otwartą, zamknięcie jej bowiem i używanie tylko do celów muzealnych, byłoby połączone z wielką stratą dla społeczeństwa**<sup>26</sup>. [podkr. JW.]

Ta cecha „upublicznienia” zbiorów oraz stała, wieloletnia dążność do zapewnienia zarówno zbiorom, jak i korzystającym z nich czytelnikom odpowiednich warunków – stały się prawdziwą siłą biblioteki. Przyciągały kolejnych donatorów, z Heleną Dąbczańską na czele. Znana lwowska kolekcjonerka ofiarowała w roku 1907 Krakowowi ogromny zbiór książek, rycin, porcelany i tkanin. Przechowywany w nieodpowiednim miejscu i niszczący z tego powodu księgozbiór i zbiór rycin przekazano na początku lat 20. Bibliotece Muzeum Techniczno-Przemysłowego. Jego przeważająca większość zachowała się w zbiorach przy ulicy Smoleńsk do dzisiejszego dnia.

Instytucji, w ramach której działała Biblioteka Muzeum Techniczno-Przemysłowego, nie ma już od 55 lat. Jednak zbiory, pomimo częściowego rozproszenia, w większości znajdują się nadal w tych samych pomieszczeniach przy ul. Smoleńsk i są udostępniane zgodnie ze swoim pierwotnym przeznaczeniem, tzn. służą wspieraniu edukacji artystycznej w zakresie sztuk pięknych. Sytuacja ta sprawia, iż dawna biblioteka żyje, rozwija się, nie bez kłopotów i trudności dotyczących niemal każdą współczesną polską bibliotekę, będąc i strażniczką pięknej tradycji, i równocześnie jej łączniczką z teraźniejszością. Status biblioteki naukowej, akademickiej, daje możliwość intensywnych starań o utrzymanie odpowiedniego poziomu gromadzenia i opracowania zbiorów.

Wartość Biblioteki, jako wyjątkowej specjalistycznej biblioteki zawodowej w dziedzinie sztuk pięknych podkreślano w 20-leciu międzywojennym, czyniono to także dużo wcześniej, u schyłku XIX wieku. Wartość ta, dzięki usilnym staraniom kolejnych pokoleń, dzięki szczęśliwej lokalizacji w mieście ocalonym od wojennych zniszczeń, nie maleje, lecz wzrasta. Funkcjonującą do dzisiaj w ramach Aka-

<sup>25</sup> J. Rotter, *Sprawozdanie o rozwoju Muzeum techniczno-przemysłowego w latach 1895 i 1896*, s. 6–7.

<sup>26</sup> S. Till, *op. cit.*, s. 43.

demii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, w tym samym zabytkowym wnętrzu sprzed 90 lat, bibliotekę można nadal określić słowami jednego z dyrektorów Muzeum im. A. Baranieckiego:

Biblioteka Muzeum Techniczno-Przemysłowego jest jedyną biblioteką w swoim rodzaju na całych ziemiach polskich, a może i w państwie, zawiera ona nieoceniony zbiór przede wszystkim dzieł z zakresu techniki ścisłej, technologii tak wielkiego jak drobnego przemysłu, wreszcie znany zbiór z zakresu przemysłu artystycznego i związanej z nim ściśle historii sztuki i architektury<sup>27</sup>.

### **The library of the Museum of Technology and Industry in Krakow (1868–1950). An outline of history**

#### **Abstract**

The Museum of Technology and Industry in Krakow – the first museum of this kind in Poland – founded by dr. Adrian Baraniecki, was provided with a library from the beginning of existence. In 1868 the library consisted of a couple of thousand-volume collection of the Founder, who assigned the library a significant role in the structure of the museum and in its educational tasks. The starting period of the library's history, from 1868 to 1913, in spite of some problems with location, was fruitful for the development of the increasing book-collection and the initiation of the graphic collection. The new address, a beautiful, spacious building in Smoleńsk st., allowed for further development of both the Museum and the library. The period between the two World Wars was the time of the greatest thriving of the institution, when the character of its collections was established and the range of its influence was the widest. The library, for many years directed by Kazimierz Witkiewicz, attracted a circle of many distinguished bibliophiles, participated in the famous publishing activity of the Museum, and, serving the needs of the artistic milieu of Krakow, soon became the largest public library in the city.

The library collection was enriched – apart from the purchases – by numerous donations, among which the greatest and most famous is the collection of valuable books and graphics presented to the library by Helena Dąbcańska from Lviv.

The Museum was closed in 1950. The building in Smoleńsk st. and the library collections were handed over to the Academy of Fine Arts in Krakow.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 6.